

Marek Simlat

TEORIA POLITYCZNA  
ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO.  
PRÓBA REKONSTRUKCJI

Rozpocząć poniższy tekst wypada tak, jak to czynił Andrzej Frycz Modrzewski, który rozdział I księgi pierwszej *Commentariorum de Republica emendanda libri quinque* zaczyna dyrektywą:

[...] trzeba tedy, jak to ludzie wielce uczeni uważają w każdej rozprawie za rzecz konieczną, byśmy przede wszystkim określili istotę i naturę rzeczy, o której mamy mówić, i powołali się na określenie jej przez tych, którzy tę materię roztrząsali przed nami<sup>1</sup>.

Ową rzeczą wymagającą objaśnienia jest „teoria polityczna”. Zgodnie z proponowanym w polskiej literaturze przedmiotu rozumieniem, teoria polityczna to „usystematyzowana refleksja nad naturą i celem władzy, zawierająca – co znamienne – zarówno wiedzę dotyczącą istniejących instytucji politycznych, jak i pogląd na ich ewentualne zmiany”. Czy Pisarz tak rozumianą teorię polityczną stworzył? Treść definicji porównana z zawartością *Commentariorum* pozwala orzec, iż nie ma tam, tego, co stanowi jej istotę, a więc ogólnych pytań „o naturę władzy, suwerenności czy prawa, poszukiwania ideału sprawiedliwości, wolności równości, jak też wspólnoty politycznej, w której ideały te mogłyby współistnieć”<sup>2</sup>, tak jak to jest w dziełach Platona, u Hobbesa, u Machiavellego czy, by podać nazwisko współczesne, Johna Rawlsa.

Jednakże nie sposób nie dostrzec, że dzieło autora *O poprawie Rzeczypospolitej* zawiera propozycję modelu ustrojowego dla ówczesnej Polski, w którym określone wartości wspólnoty politycznej są postulowane. Jest tam napisane, mię-

---

<sup>1</sup> A. F. Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, [w:] *Filozofia i myśl społeczna XVI wieku*, Warszawa 1978, s. 244 [dalej: OPR-2].

<sup>2</sup> D. L. Miller, *The Blackwell Encyclopaedia of Political Thought*, „Political Theory” za: A. Waśkiewicz, *Interpretacje teorii politycznej*, Warszawa 1998, s. 12.

dzy innymi, jaka *winna być* w Rzeczypospolitej władza, jakie prawa, *co powinno się* dziać w polityce, jakie obyczaje *winy* panować. Jak zauważa W. Voisé:

[...] koncepcja Modrzewskiego jest „trójwymiarowa”. są w niej trzy warstwy: „pierwszą [tworzą] opisy zastanej rzeczywistości, w których po prostu stwierdzał ‘jak jest’, drugą – rozważania wokół poprawy szlacheckiej Rzeczypospolitej, w których ukazywał ‘jak mogłoby być’, trzecią wreszcie warstwę tworzyły refleksje na temat wizji idealnego państwa, to jest państwa ‘jakie być powinno’<sup>3</sup>.”

Zatem mamy do czynienia z konstruktem nazywanym we współczesnej politologii „filozofią normatywną”, będącą rodzajem politologicznych badań stosowanych, w więc nastawionych na rozwiązanie określonego problemu; filozofia normatywna oznacza badania, w których „zazwyczaj bierze się pod uwagę określony zbiór faktów jako taki i łączy się go z argumentami natury moralnej, wytyczając w ten sposób działania polityczne<sup>4</sup>.”

Czy tak określona filozofia normatywna może być utożsamiana z teorią polityczną? Kwestia wymaga dokładniejszych studiów; ale i bez nich dla celów niniejszego tekstu można przyjąć taką konwencję terminologiczną, która to dopuści – teoria polityczna może być również i taka, której fundamentalne pytanie o posłuszeństwo jednego człowieka wobec drugiego osadzone jest w kontekście mniej uniwersalnym a bardziej konkretnym – określonego społeczeństwa; wydaje się, że przedstawiona niżej teoria Frycza Modrzewskiego jest taką „mniejszą” odmianą teorii politycznej<sup>5</sup>. Innymi słowy – wyrażna tam jest „konkretność rozważań, które dotyczyły nie Rzeczypospolitej w ogóle, lecz zawsze Rzeczypospolitej szlacheckiej”<sup>6</sup>. Zresztą w broszurze *Andrzej Frycz Modrzewski* pojawia się termin wskazujący, iż tworzył on „teorie polityczne”<sup>7</sup>.

Uzasadnienie płynie również ze współczesnej literatury politologicznej, stosującej wiele terminów na określenie koncepcji nie budujących teorii polityki, które nie mówią nam o społeczeństwie i o polityce jako podstawie podejmowania decyzji politycznych, lecz będących właśnie przedsięwzięciami filozoficznymi i normatywnymi. I tak, przykładowo, funkcjonuje termin „teoria normatywna”, odnoszący się do „teorii politycznej filozoficznej natury, która ustanawia kilka racjonalnych kryteriów zobowiązań, które określają podstawę wartości systemu demokratycznego”<sup>8</sup>. Można, zatem, mówić wprost o „normatywnej teorii politycznej”<sup>9</sup>. Jednocześnie należy stwierdzić, że można mówić także o „opisowej teorii politycznej”<sup>10</sup>, jakkolwiek w pol-

<sup>3</sup> W. Voisé, *Wstęp* [w:] *Wybór pism*, Wrocław-Kraków 1977 [dalej: WP], s. LXVIII.

<sup>4</sup> W. Ph. Shively, *Sztuka prowadzenia badań politycznych*, Poznań, 2001, s. 18.

<sup>5</sup> *O naprawie* jest dziełem, w którym „wszystko przepojone jest myślą o poprawie państwa” i wyrażna jest „konkretność rozważań, które dotyczyły nie Rzeczypospolitej w ogóle, lecz zawsze Rzeczypospolitej szlacheckiej”; W. Voisé, *Wstęp...*, s. LXXX.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. LXXIX.

<sup>7</sup> M. Korolko, *Andrzej Frycz Modrzewski*, Warszawa 2000, s. 60; termin pojawia się w następującym zwrocie: „Znamienną cechą teorii politycznych Frycza Modrzewskiego jest...”.

<sup>8</sup> B. E. Wright, *A Cognitivist programme for Normative Political Theory*, „Journal of Politics” 1974, vol. 36, No. 3, August 1974, s. 676.

<sup>9</sup> Zob. A. Waśkiewicz, *Interpretacje...*, s. 37 i n.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 37.

skiej<sup>11</sup> literaturze przedmiotu spotykamy raczej termin „teoria polityki” – oznacza on teorię wyjaśniającą zjawiska polityczne określone przedmiotem nauki o polityce i jest celem badań naukowych, zrazu polegających na formułowaniu węższych systemów wyjaśnień<sup>12</sup>. Ten aspekt zagadnienia nie został w niniejszym tekście poruszony.

Przeto można przyjąć, że „teoria polityczna” odnosi się do teorii normatywnej odniesionej do sfery polityki i odróżnia się od opisowej „teorii polityki”; niezależnie od poziomu ogólności i uniwersalności formułowanych twierdzeń i norm. I można nazwać teorią polityczną rezultat rozważań wolborskiego wójta, traktując próbę rekonstrukcji jego koncepcji w taki sposób jako nowe jej ujęcie, które – być może – ujawni swój walor. Jaka jest więc treść teorii politycznej Andrzeja Frycza Modrzewskiego?

Odtworzenie podstawowych idei zawartych w najważniejszym dziele Modrzewskiego<sup>13</sup> przyjmie formę analogiczną do tej, jaką zaproponował Robert A. Dahl dla zrekonstruowanej przez siebie normatywnej teorii demokracji J. Madissona; będą więc na początku przedstawione definicje podstawowych pojęć, następnie aksjomaty, dające jej walor właśnie koncepcji zmierzającej do określenia ideału ustrojowego oraz hipotezy, czyli propozycje konkretnych rozwiązań, koniecznych do osiągnięcia postulowanych w ideale wartości<sup>14</sup>. Jest to rodzaj analizy wewnętrznej, odtwarzającej najważniejsze pojęcia i tezy, rekonstruującej wnioski i prezentującej postulaty.

Tym samym pominięta zostanie analiza zewnętrzna, czyli miejsce danej koncepcji na szerszym tle – jej źródeł intelektualnych i pozaintelektualnych, jej związku z innymi teoriami ówczesnie tworzonymi czy związku z ideami wcześniej przez myślicieli wyrażanymi i wpływie na koncepcje później przez uczonych formułowane. Zresztą ten aspekt twórczości omawiany jest dokładnie i obszernie w szeregu dostępnych publikacji o Modrzewskim<sup>15</sup>; analiza wewnętrzna pozwala na nową interpretację, teoriopolityczną, omawianej koncepcji – analiza zewnętrzna byłaby już innym rodzajem ujęcia – doktrynalnego.

Przystępując do wskazania najważniejszych elementów teorii politycznej zawartej w *O poprawie* należy wskazać pojęcia dla niej istotne. Wskazówką jest stwierdzenie celu całego dzieła Modrzewskiego – w II rozdziale I księgi *O naprawie* pisał:

Teraz wyłożę, jakim sposobem można rzeczpospolitą dobrze czy to ustanowić, czy poprawić, czy w trwaniu zachować na wieki. Wszystkie sprawy rzeczpospolitej zawierają się, jak sądzę, w trzech rzeczach i jeśli one składnie będą ustanowione, będzie dobrze ustanowione i państwo. Z tych zaś trzech rzeczy pierwsza tyczy się rządzenia obywatelskim stowarzyszeniem się ludzi, bronięcia go i zachowania w porządku; druga – czystej i nieskałanej czci Boga nieśmiertelnego; trzecia – słusznego wychowania i wykształcenia młodzieży<sup>16</sup>.

<sup>11</sup> Jeżeli idzie o literaturę anglosaską, to nazwa „political theory” odnosi się i do „teorii politycznej” i do „teorii polityki”.

<sup>12</sup> Dokładne omówienie tej problematyki: J. Woleński, *Spór o status metodologiczny nauki o polityce* [w:] K. Opałek (red.), *Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych*, Warszawa 1975, s. 32-57.

<sup>13</sup> Jest to pewne ograniczenie, którego negatywne skutki mogą się ujawnić w kontekście całości dzieła pisarza.

<sup>14</sup> Zob. R. A. Dahl, *A Preface to Democratic Theory*, Chicago 1963, s. 4-33.

<sup>15</sup> Niektóre z tych opracowań podane zostały w załączonej bibliografii.

<sup>16</sup> OPR-2, s. 247-248.

Istotnych hipotez należy poszukiwać w tych wypowiedziach, które odnoszą się do zagadnień obyczajów i praw, wojny, kościoła (i Kościoła) czyli, praktycznie, we wszystkich księgach pięciu księgach *O naprawie*. W niniejszej próbie rekonstrukcyjnej kwestie władzy Kościoła – jego rozumienia i roli w państwie oraz kwestie nauczania – stanu nauczycielskiego i jego roli w naprawie Rzeczypospolitej – zostaną pominięte. Również szczegółowe rozważania zawarte na kartach dzieła Frycza a dotyczące kwestii tytułowych w pierwszych trzech rozdziałach nie będą odtworzone; przyjęty poziom rekonstrukcji jest raczej ogólny.

Kluczowym pojęciem jest w koncepcji Modrzewskiego rzeczpospolita i Rzeczypospolita. Pierwsze to pojęcie rodzajowe, wskazujące na ogólną formę ustrojową, drugie – gatunkowe, odnoszące się do ówczesnej Polski. Nie rozważając tej kwestii dokonajmy objaśnienia ogólnego rzeczpospolitej. Píše Autor, iż twierdzi się,

[...] że rzeczpospolita to zgromadzenie i pospólność ludzka, związana prawem, łącząca wielu sąsiadów, a ustanowiona ku życiu dobremu i szczęśliwemu. [...] Rzeczpospolita bowiem jest niby ciało żyjącego stworzenia, którego żaden członek nie służy sobie samemu, ale i oko, i ręce, i nogi, i inne członki mają pospólnie o siebie staranie i tak pełnią swe obowiązki, aby całe ciało miało się dobrze; gdy ono ma się dobrze, mają się dobrze i one; gdy ono zaś źle, muszą być także członki upośledzone<sup>17</sup>.

Jednocześnie są różne odmiany państwa i są one przedstawione – warto zauważyć, że dydaktycznie bardzo przejrzyście i dokładnie – za „filozofami”:

[...] trzy postacie rzeczypospolitych, którym wedle tego, jak się różnią ci, co nimi rządzą, nadano różne nazwy, i to greckie: monarchii, oligarchii i politei. Monarchią nazywają rządy jednego człowieka. Jeśli się to wedle praw jakichś dzieje, zwą to królestwem, jeśli wedle samowoli rządzącego – tyranią. Rządy nielicznych nazywają oligarchią; jeśli one przede wszystkim dzielność i cnotę mają na względzie – arystokracją, to jest panowaniem najlepszych; jeśli zaś ci nieliczni na względzie mają co innego, jako to bogactwa czy inne dobra fortuny, wtedy dla nich zachowują nazwę właściwą temu rodzajowi, to jest oligarchii. Politeją zwą rządy większości obywateli; w niej zaszczyty i urzędy powierza się na podstawie głosowania powszechnego i jednako się w niej wszyscy ubiegać mogą o chwałę cnoty i o panowanie; jeśli się to dzieje godziwie i ku publicznemu pożytkowi, to takim rządóm dają wspólną nazwę rzeczy wspólnej wszystkim, zwąc je rzeczpospolitą. Wspólne jest bowiem to, co jest publiczne, tak że rzeczpospolita wydaje się być nie czym innym, jeno wspólną wszystkich uczciwością i pożytkiem. Jeśli wreszcie naród powoduje się, jak to bywa, płochością i w prowadzeniu swoich spraw nie przestrzega uczciwości i nie chce służyć wszystkim, lecz tylko uświetnieniu i korzyściom ubogich, wtedy ustrój taki nazywają demokracją, to znaczy rządem ludu<sup>18</sup>.

Powyższe odmiany stanowią więc zamiennie pojęcia wcześniej zdefiniowanego. Ponieważ nie są z nimi związane żadne tezy, nie będą też te terminy osobno zdefiniowane. Należy dodać wszakże, że jest jeszcze jeden rodzaj rzeczypospolitej – ten, który jest syntezą wszystkich trzech, w których „wedle praw się dzieje”; jest to „postać” uznana za najlepszą więc winna być ujęta jako pewien pożądany stan rzeczy więc będzie opisana niżej jako aksjomat rekonstruowanej teorii politycznej.

Kolejnym elementem koncepcji Modrzewskiego, wymagającym zdefiniowania są obyczaje i prawa.

<sup>17</sup> A. F. Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej (Wybór)*, Wrocław 1998 [dalej: OPR-1], s. 6.

<sup>18</sup> OPR-2, s. 246-247.

Wydaje się [pisał on] jakoby prawa i obyczaje dotyczyły tego samego, prawa przepisują dobre obyczaje, zakazują złych. Prawom przydano jednakowoż nagrody i kary, aby nimi utrzymać w powinnościach ludzi, którzy za mało sami z własnej woli przestrzegają dobra i słuszności. Są tedy obyczaje niby źródłem i początkiem, z którego mają powstawać i wypływać prawa<sup>19</sup>.

Różnica między nimi to różnica sankcji za ich nieprzestrzeganie oraz genetyczna niejako pierwotność.

Jaka jest definicja obyczaju? Pisze Modrzewski: „obyczaje bowiem są tym, wedle czego każdy człek żyje w ludzkiej gromadzie z dobrej woli i wedle czego sam się sprawuje i kieruje sprawami swoimi oraz cudzymi ze zgodą albo wszystkich, albo wielu, albo przynajmniej dobrych i uczciwych”<sup>20</sup>. Obyczaje mają również swój wymiar ponad jednostkowy<sup>21</sup> i związane są z kierowaniem sprawami publicznymi na poziomie państwa – na przykład „przeto wszędzie bez mała jest taki obyczaj, że przydaje się królowi senat i wiele urzędów, które wraz z nim mają zarządzać rzecząpospolitą”<sup>22</sup>.

Jakie najważniejsze cechy mają obyczaje? Podstawowym podziałem obyczajów są dwie ich kategorie: dobre i złe; te pierwsze „polegają na rozumnym poznaniu i przywyknięciu do tego, co uczciwe”, te drugie – „najbardziej wynikają z niewiedzy i przywyknięcia do zła”<sup>23</sup>. Obyczaje, napisano w Księdze I, mają „niezmierną [...] moc jest w całym życiu, [a to] widać stąd, że chwali się tych, co ich przestrzegają, a gani tych, co nie dbają o nie”<sup>24</sup>. Dobre obyczaje, czytamy dalej we wspomnianej księdze, mogą być determinowane i „poskromieniem złych namiętności” i „nawykiem czynienia dobrze”<sup>25</sup>.

Od obyczajów Modrzewski odróżnia prawa, które – jak już wskazano – są obyczajami obwarowanymi sankcjami. Ale nie tylko; są i inne źródła praw:

Jedne tedy prawa wyrosły z przyrodzonego stanu rzeczy, inne wynikły z obyczajów i urzędów narodów, niektóre boskiego są pochodzenia. [...] Prawa wyrosłe z przyrodzonego stanu rzeczy wyłożyli dokładnie filozofowie, którzy pisali o cnotach i powinnościach<sup>26</sup>.

Prawom przypisane są pewne funkcje, ale ich opis należy już do hipotez. W księdze *O wojnie* analizowana jest polityka zagraniczna, a przede wszystkim jej postać – zbrojne rozstrzyganie konfliktów międzynarodowych. Dla rekonstrukcji teorii politycznej Modrzewskiego istotna jest definicja wojny sprawiedliwej i uczciwej. Kilka cech jest charakterystycznych dla takiej wojny. Po pierwsze, „słuszna przyczyna”, po drugie, taką wojnę „trzeba prawnie wypowiedzieć” i, po trzecie, „nie prowadzi się jej dla sławy ani dla powiększenia państwa”, lecz dla „pomszczenia krzywd, które inaczej naprawić się nie dają”<sup>27</sup>. Wojna „słuszna i uczciwa” jest po-

<sup>19</sup> OPR-1, s. 32.

<sup>20</sup> OPR-2, s. 248.

<sup>21</sup> W. Voisé pisze: „mianem obyczajów określał Frycz nie tylko ogół zwyczajowych stosunków międzyludzkich, ale i cały zespół norm, regulujących życie społeczno-polityczne”. W. Voisé, *Wstęp...*, s. LXXIX.

<sup>22</sup> OPR-1, s. 26.

<sup>23</sup> WP, s. 92.

<sup>24</sup> OPR-1, s. 8.

<sup>25</sup> WP, s. 92.

<sup>26</sup> WP, s. 134.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 155.

równywana z niegdysiejszymi wojnami świętymi – „nie prowadzono [ich] bowiem inaczej, niż po uprzednim domaganiu się zaspokojenia własnych żądań i po wypowiedzeniu jej przez posła, jak prawo nakazywało. [...] ten, kto prawnie mści się za doznaną krzywdę, kto walczy w obronie domów i świątyń, życia i mienia swego ludu, z pewnością znakomicie się zasługuje wobec Rzeczypospolitej”<sup>28</sup>. Jednym jeszcze – obok wyżej wymienionych – warunkiem wojny sprawiedliwej jest to, że poprzedziło ją życie wedle nauki Chrystusowej”<sup>29</sup>.

Pojęcia „rzeczpospolita”, „obyczaje”, „prawa”, „wojna sprawiedliwa” są podstawą, mówiąc dzisiejszym językiem teorii, modelu pojęciowego koncepcji autora *Commentariorum de Republica emendanda*. Ale ponieważ jest to teoria normatywna, należy wskazać te jej elementy, które tego dowodzą. A więc postulaty, co do kształtu rzeczpospolitej w ogóle i Rzeczypospolitej w szczególności; w powyższym dziele nie da się tych dwóch pojęć oddzielić.

Wydaje się, że tez normatywnych – nazwijmy je tutaj aksjomatami – jest kilka. Pierwsza to zdanie wskazujące na cel rzeczpospolitej:

Niech tedy to będzie celem rzeczpospolitej, by w niej wszyscy obywatele mogli żyć dobrze i szczęśliwie, to jest [...] uczciwie i sprawiedliwie, aby wszyscy rośli godnością i pożytkami, aby wszyscy wiodli żywot spokojny i cichy, aby każdy mógł strzec swej własności i ją zachować, aby przed krzywdą i mordem każdy był jak najmocniej zabezpieczony. Bo przed tym właśnie szukano obrony w miastach i rzeczachpospolitych<sup>30</sup>.

W jakiej formie państwa można ten cel zrealizować? Modrzewski nie wskazuje na żaden z uprzednio wyróżnionych typów; typem pożądanym jest wspomniana wcześniej forma syntetyczna; drugi aksjomat stwierdza, iż:

Za najlepszą zaś postać rzeczpospolitej tę [się uważa], w której są owe trzy rodzaje: rządy królewskie, rządy najlepszych i rządy ludowe, to znaczy tę postać, w której cnota króla wszystkim rządzi, najlepszym w narodzie najwyższe dostają się dostojęstwa, a wszystkim na równi pole otwarte do gonienia za chwałą i sławą dzielności. [...] Do takiej to postaci im bardziej się, jaka rzeczpospolita zbliża, tym lepsza się ona widzi: im bardziej się od niej oddala – tym gorsza<sup>31</sup>.

Dla uzupełnienia dwóch powyższych aksjomatów konieczny jest trzeci, postulujący, aby cel i ideał rzeczpospolitej został zrealizowany w XVI-wiecznej Polsce. Nie można wskazać jednego konkretnego fragmentu dzieła Modrzewskiego, na którego podstawie można by było sformułować taki aksjomat. A to z oczywistego powodu, że cała rzecz *O poprawie Rzeczypospolitej* „nawołuje do naprawy całościowej, od podstaw”<sup>32</sup>, a poszczególne jej części wskazują obszary dla emendacji najistotniejsze. Rozważania ogólne o rzeczpospolitej są relatywizowane do warunków Rzeczypospolitej Szlacheckiej; poprzez wypełnienie szeregu warunków nastąpi naprawa Polski, zbliżająca ją do ustroju idealnego, subiektywnie przyjętego.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 155.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 167.

<sup>30</sup> OPR-1, s. 7.

<sup>31</sup> OPR-2, s. 247.

<sup>32</sup> M. Korolko, *Andrzej Frycz...*, s. 53-54.

Teorie polityczne mogą być różnego typu w zależności od wartości czy czynników, uznanych za istotne dla realizacji celów określonych aksjomatami<sup>33</sup>; teoria polityczna Modrzewskiego jest istotna etycznie, tzn. eksponuje problematykę etyczną; poprawa Rzeczypospolitej miała dokonać się poprzez moralne doskonalenie obywateli i ich obyczajów<sup>34</sup>. Obrazują to przedstawione niżej środki.

Jakie środki naprawy Polski w omawianej teorii są proponowane? Propozycje autora *Commentariorum* można przedstawić w kilku hipotezach. Odnoszą się one, kolejno, do obyczajów, praw i wojny. Widzimy to w treści cytatu:

Na trzech rzeczach zdaje się polegać dobro i godność Rzeczypospolitej: na uczciwości obyczajów, na surowości sądów i na sztuce wojennej. Te trzy rzeczy tak się do siebie mają, że dzięki sztuce wojennej broni się Rzeczpospolita przed nieprzyjacielem postronnym, a dzięki obyczajom i sądom w domu u siebie się rządzi i utrzymuje: ale na inny sposób dzięki obyczajom, a na inny dzięki sądom. [...] Gdy więc te trzy rzeczy są w należyтым porządku, to i w samej Rzeczypospolitej dobrze się dzieje, i przeciwnie, ile w każdej z nich braków, tyle z konieczności braków w całości i godności Rzeczypospolitej<sup>35</sup>

### Jakie obyczaje są istotne dla naprawy ustroju?

Rządzić tedy muszą Rzeczpospolitą te obyczaje – pisał Modrzewski – które ludzie poważni i zaciężni zgodnie pochwalają i które się wiążą z dobrymi ustawami albo i same są nimi. A to są takie, które już to wsparte naszym rozumieniem i rozsądkiem same w nas się zrodziły, już to ukształtowały z naśladowania ludzi szczególnej cnoty, powagi i statku<sup>36</sup>.

Obyczajem jest też, wyżej wspomniane, współdziałanie króla i urzędów; jakkolwiek jest on w Polsce uznany –

[...] u Polaków poza królem i senatem największe znaczenie ma stan szlachecki. On to wysyła z poszczególnych ziem godnych zaufania posłów, którzy choć nie mają prawa głosowania wśród panów rady, jednak wiele rzeczy potrzebnych pod rozagę im poddają. Roztrząsają także ustawy, aby, gdyby się coś zdało być szkodliwe dla Rzeczypospolitej, temu się sprzeciwili<sup>37</sup>

to owi posłowie winni posiadać szczególne kwalifikacje.

Gdym o tych rzeczach wiele rozmyślał – pisał Modrzewski – wydało mi się, że dla Rzeczypospolitej byłoby najpożyteczniejsze gdyby z wszystkich stanów wybrano ludzi najbardziej wykształconych, i to nie tylko takich, którzy mają różne rodzaje sądów i podstawy ich działalności oraz ojczyście prawa pisane i zwyczajowe, ale także takich, którzy się znają na prawie innym, jako to kościelnym, rzymskim i prawie narodów; takich, którzy znają i dzieje wszystkich wieków, i rozprawy filozofów o obyczajach i prawach, i święte ustawy Pisma Świętego, takich, którzy we wszystkich naukach wyzwolonych są najbłębsi<sup>38</sup>.

Jakie warunki musi prawo spełnić, aby służyło pomyślności Rzeczypospolitej? Po pierwsze, prawo ma być stanowione dla dobra wspólnego: „Pierwszą tedy troską prawodawcy musi być to, aby przy ustanawianiu praw nie odstępował od

<sup>33</sup> Por. R. A. Dahl, *A Preface...* s. 2-3.

<sup>34</sup> W. Voisé, *Wstęp...*, s. LXXIX; M. Korolko, *Andrzej...*, s. 55-56.

<sup>35</sup> OPR-2, s. 248.

<sup>36</sup> OPR-1, s. 8.

<sup>37</sup> OPR-1, s. 26.

<sup>38</sup> WP, s. 135.

rozumnej zasady i aby przy wszystkich prawach (jak sam rozum przepisuje) miał na względzie już to uczciwość, już to wspólną korzyść<sup>39</sup>. Polega ona na tym, że

[...] powinny zatem prawa utrzymywać każdego w jego obowiązkach; odciąć możliwość szkodenia innym; poskramiać zuchwalstwo ludzi nie-pocziwych, uczynić całkowicie bezpieczną niewinność, jak najmocniej troszczyć się o pokój i godność ludzi uczciwych; swary, niezgody i spory, o ile to możliwe, łagodzić, utwierdzać i strzec spokojnego trwania Rzeczypospolitej<sup>40</sup>.

Po drugie, warunkiem koniecznym jest równość wobec prawa.

Nie masz tedy dla Rzeczypospolitej – pisał Autor – rzeczy niebezpieczniejszej niż niejednakie prawa i kary, zależnie od różności przestępców. Bo jednakie prawo winno do wszystkich i takim samym głosem przemawiać, jedną i taką samą władzą panować nad wszystkimi, i kiedy nakazuje, i kiedy zakazuje, uzasadniać i uświęcać jedną i taką samą racją i pożytki wszystkich, i przykrości, i krzywdy<sup>41</sup>.

W innym miejscu zaś stwierdza:

Jeżeli te same prawa mają rządzić Rzeczpospolitą, to i tymi samymi karami należy karać przestępców. Nic bowiem mniej prawom nie przystoi, jak owa różnorodność w karaniu tej samej zbrodni, zależnie od tego, czy się jej ci, czy inni dopuścili, skoro zaiste – gdyby rzecz brać skrupulatnie – cięższa godzi się kara tym, co grzeszą na wyższych stopniach dostojności niż ludziom podlejszej kondycji. [...] Tak tedy, myślę, rozważanie to mogę zakończyć, że dla wszystkich żyjących w tej samej Rzeczypospolitej i winnych tych samych przestępstw ta sama powinna być kara. A jeżeli ma się jakąś różność jej ustanowić, to z pewnością nie taką, aby nią swawole możnych jeszcze powiększać, ale taką, która by zmierzała do ochrony słabych przed krzywdami<sup>42</sup>.

Jak wojny wpływają na pomyślność Rzeczypospolitej? Księga III *O wojnie* zawiera stwierdzenia o tym, że

[...] trzeba jak najbardziej dbać o zachowanie pokoju z postronnymi narodami i nigdy nie dopuszczać, by miały one jakąś przyczynę do knucia przeciw nam czegoś wrogiego<sup>43</sup>

oraz że

[...] wojnę [...] opłaca się okrutną stratą mienia i rozlewem krwi ludzkiej, a wynik jej jest albo jak najgorszy, albo w każdym razie nie przynosi zysku tak wielkiego, jak wielkie były koszty, krew przelana i nieskończone nieszczęścia<sup>44</sup>.

Dlaczego mimo przekonania o konieczności utrzymania pokoju i mimo tego, jak destrukcyjny jest skutek wojen, autor tej księgi rozważa kwestię ich prowadzenia?

Bowiem wojna usprawiedliwiona jest, kiedy „krzywdy naszym ludziom uczynione i chęć strzeżenia Rzeczypospolitej powinny być wystarczającymi pobudkami do wojny, prowadzonej dla zapewnienia spokojnego życia bez ujmy dla pożytków i godności państwa<sup>45</sup>”. I dalej wyjawiona jest przyczyna tego sądu – jest obowiązkiem władcy taką wojnę prowadzić:

<sup>39</sup> OPR-2, s. 258.

<sup>40</sup> WP, s. 133.

<sup>41</sup> OPR-1, s. 38.

<sup>42</sup> OPR-1, s. 38, 39.

<sup>43</sup> WP, s. 149.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 160.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 166.



Władca bowiem, który by i takiej wojny unikał [...] nie usiłował odzyskać tego, co zabrane, ani pomścić krzywd, dawałby nieprzyjacielowi sposobność do takich złych czynów w przyszłości. zaniedbywałby złożonego w jego ręce prawa karania mieczem złych i musiałby być poczytany nie za władcę Rzeczypospolitej, ale za zbiega z niej i zdrajcę<sup>46</sup>.

Jest zatem wojna sprawiedliwa narzędziem sprawowania władzy dla pomyślności państwa.

Wszystkie powyższe stwierdzenia można zestawić – formułując je, w miarę możliwości, językiem współczesnym – w sposób syntetyczny, jako odpowiedź na tytułową kwestię.

Definicja 1: Rzeczypospolita to wspólnota polityczna związana prawem – jej części są funkcjonalnie ze sobą powiązane warunkując pomyślność bądź zły stan całości.

Definicja 2: Obyczaje to zasady zachowania się człowieka w społeczeństwie w realizowaniu własnych celów i w relacjach z innymi ludźmi. Są dwa podstawowe rodzaje obyczajów – dobre i złe.

Definicja 2A: Obyczaje dobre to uczciwe postępowanie.

Definicja 2B: Obyczaje złe to postępowanie, które nie opiera się na uczciwości.

Definicja 3: Prawo to obyczaj, który związany jest z przypisaniem mu kar i nagród dla uzyskania powinnego zachowania ludzi.

Definicja 4: Wojna sprawiedliwa to wojna, której przyczyną jest pomszczenie krzywd, nie dających się inaczej naprawić i prawnie wypowiedziana.

Aksjomat 1: Celem Rzeczypospolitej jest życie dobre i szczęśliwe wszystkich obywateli w jej granicach, ochrona ich własności, gwarantowanie im wolności oraz bezpieczeństwa.

Aksjomat 2: Ideałem ustrojowym Rzeczypospolitej jest połączenie monarchii, arystokracji i politei; tym Rzeczypospolita jest lepsza, im połączenie jest ściślejsze i równomierne.

Aksjomat 3: Cel i ideał Rzeczypospolitej winien być zrealizowany w Rzeczypospolitej.

Hipoteza 1: Jeżeli sztuka wojenna zapewnia obronę przed wrogiem zewnętrznym i jeżeli obyczaje i sądy należycie funkcjonują, to w Rzeczypospolitej dobrze się dzieje.

Hipoteza 2: Należycie funkcjonują obyczaje oparte na rozsądku, zrozumieniu i naśladowaniu ludzi obyczajnych.

Hipoteza 3: Współdziałanie w rządzeniu króla, senatu i posłów nie jest wystarczającą gwarancją pomyślności Rzeczypospolitej.

Hipoteza 4: Posłowie winni reprezentować różne stany i winni być to ludzie najbardziej wykształceni – to warunkuje pomyślność Rzeczypospolitej.

Hipoteza 5: Dobro wspólne jest zapewnione, kiedy każdy wykonuje swoje obowiązki, nie szkodzi innym i strzeże spokojnego trwania Rzeczypospolitej.

Hipoteza 6: Prawodawca ma uczciwie tworzyć prawo warunkujące dobro wspólne.

Hipoteza 7: Zagrożeniem dla Rzeczypospolitej jest nierówność wobec prawa; równość wobec prawa gwarantują dwa warunki:

---

<sup>46</sup> Ibidem, s. 166-167.

warunek pierwszy: prawo winno być takie samo dla wszystkich,

warunek drugi: tymi samymi karami należy karać za te same przestępstwa.

Hipoteza 8: Zagrożeniem dla Rzeczypospolitej są inne państwa, dlatego trzeba utrzymywać z nimi stosunki pokojowe.

Hipoteza 9: Jeżeli jednak inne państwa wyrządzą Rzeczypospolitej krzywdę, obowiązkiem władcy jest ją naprawić i co stracone odzyskać prowadząc z nimi konieczną wojnę.

## Bibliografia

Dahl R. A., *A Preface to Democratic Theory*, Chicago 1963.

Korolko M., *Modrzewski. Humanista, pisarz*, Warszawa 1978.

Korolko M., *Andrzej Frycz Modrzewski*, Warszawa 2000.

Lepszy K., *A. F. Modrzewski*, Warszawa 1953.

Modrzewski A. F., *Wybór pism*, Wrocław-Kraków 1977.

Modrzewski A. F., *O poprawie Rzeczypospolitej (Wybór)*, Wrocław 1988.

Modrzewski A. F., *O poprawie Rzeczypospolitej*, [w:] *Filozofia i myśl społeczna XVI wieku*, Warszawa 1978.

Olszewski H., *Słownik twórców idei*, Poznań 1998.

Piwko S., *Frycza Modrzewskiego program reformy państwa i Kościoła*, Warszawa 1979.

Shivley W. Ph., *Sztuka prowadzenia badań politycznych*, Poznań, 2001.

Waśkiewicz A., *Interpretacje teorii politycznej*, Warszawa 1998.

Wright B. E., *A Cognitivist programme for Normative Political Theory*, [w:] "Journal of Politics" 1974, vol. 36, No. 3, August.

Voisé W., *Andrzej Frycz Modrzewski (1503-1572)*, Wrocław 1975.

Voisé W., *Frycza Modrzewskiego nauka o państwie i prawie*, Warszawa 1956.